



PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila,

16 stycznia 2020, nr 48

CZYM DLA MNIE JEST WSPÓLNOTA?

Jakiś czas temu odbyły się chrzciny mojego dziecka. Do Kościoła – oprócz rodziny – przyszli też członkowie naszej wspólnoty. Był to dla mnie przepiękny gest. Tym bardziej, że nie ogłaszałam wcześniej, kiedy odbędzie się uroczystość. Obecność bliskich mi osób bardzo poruszyła moje serce. Ta sytuacja skłoniła mnie do refleksji.

Poniżej prezentuję moje spostrzeżenia, rozparcelowując wyraz WSPÓLNOTA na części ☺.

Choć forma podania, którą wybrałam, ma charakter luźny – a wręcz żartobliwy – moje przemyślenia są jak najbardziej serio. Zachęcam zatem do lektury:

W jak wiara

Wspólnota pomaga mi we wzroście wiary. Chodząc na uwielbienia, Msze św., a także dzieląc się świadectwami i Bożym Słowem – moja wiara wzrasta.

S jak siła

Udział we wspólnych spotkaniach dodaje mi sił. To szczególnie istotne zwłaszcza w trudnych momentach, z którymi po ludzku ciężko sobie poradzić. Kiedy parę lat temu straciłam pracę, to właśnie wsparcie wspólnoty dodawało mi otuchy i sprawiało, że przetrwałam kryzys oraz czułam się silniejsza.

P jak posługa

Kiedy zaczynałam swoją przygodę ze wspólnotą, brałam w niej udział jako uczestnik. Stopniowo jednak zaczęłam wchodzić coraz głębiej w jej struktury. Zgłaszam się do różnych posług, które jeszcze bardziej wzmacniały moją wiarę.

Ó jak ósemka

Ósemka jako symbol nieskończoności, czyli Boga – udział we wspólnocie to dla mnie moment, kiedy mogę kontemplować nieskończone miłosierdzie Boga. To również czas, kiedy powierzam Najwyższemu wszystkie problemy, zmartwienia, ale także radości i sukcesy.

L jak ludzie

Nie byłoby wspólnoty, gdyby nie ludzie, którzy szukają Boga w życiu. To właśnie z nimi mogę porozmawiać, podzielić się troskami, poprosić o pomoc czy radę. I choć z pozoru są oni zupełnie różni, działają w tym samym Bożym Duchu.

N jak nauczania

Wspólnota to także czas na formowanie wiary. Dużą rolę odgrywają tu nauczania, konferencje, kazania. To właśnie one pozwalają spojrzeć na świat z Bożej perspektywy, dostrzec nowe konteksty, rozpalić Ducha, a przede wszystkim jeszcze bardziej przyłączyć do Boga.

O jak Oaza

Wspólnota jest jak oaza na pustyni. Kiedy jest mi trudno, to właśnie jest miejscem pokrzepienia. Jest punktem, w którym mogę odpocząć, napełnić się Duchem Świętym, tak, by płynęły ze mnie „strumienie wody żywej” (por. J 7, 37-39).

T jak taniec

Do istotnych elementów naszych wspólnotowych spotkań zalicza się uwielbienia Boga, które może przybrać formę tańca, śpiewu. To czas, kiedy koncentrujemy się na Bogu, wysławiając jego imię.

A jak Amen

Amen, czyli modlitwa wspólnotowa. Kiedy wszyscy wzajemnie się za siebie modlimy, objawia się potęga Bożej mocy i dzieją się cuda. Sama nie raz doświadczyłam, jak przemienia się rzeczywistość po takim wspólnotowym zawierzeniu. Gdy byłam w szpitalu z dzieckiem, a diagnoza postawiona przez lekarzy mocno mnie przytłoczyła, ratunkiem były dla mnie modlitwy braci i sióstr, przez które objawiała się Boża obecność.

Magdalena Ślaska

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.

I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Miesiąc temu przeżywaliśmy cudowny czas Bożego Narodzenia. Cieszyliśmy się, że Jezus przyszedł na świat. Poszliśmy Go przywitać. Pewnie niektórzy z nas byli na Pasterce, a niektórzy odwiedzili stajenki i oddali pokłon.

Ale jacy jesteśmy teraz, miesiąc później?

Czy tak naprawdę przyjęliśmy małego Jezusa? Czy nakarmiliśmy Go, żeby i on wkrótce mógł nas karmić? Czy wzięliśmy Go na ręce? Tak jak On będzie nosił nas przez całe życie? Bóg przyszedł na świat, żeby wejść w naszą codzienność i sprawić, żeby nasze życie stało się nowe, inne, lepsze.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Na początku było słowo, które było u Boga.

Czy zechcemy pochylić się nad tym Słowem, które daje nam BÓG? To co BÓG chciał nam powiedzieć ostatecznie w Nowym Testamencie mówi przez JEZUSA.

To słowo to właśnie JEZUS.

To Słowo jest sensem, świętością i absolutną mądrością. W tym Słowie zawarty jest sens naszego życia. Mówimy tuż przed komunią świętą: „Powiedz słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”. Czy chcemy mieć czystą, zdrową duszę? Chcemy być zdrowi? Mamy przyjąć słowo, ale nie tylko werbalnie. Mamy je przyjąć, ale tak, żeby nadało nam tożsamość, żeby kierowało naszym życiem.

Jeżeli chcemy przeżyć dobrze nasze życie, to musimy mieć cel i znaleźć sens. Sens w Słowie.

Bez tego Słowa nasze życie i związki mogą być poranione. Bez tego Słowa brakuje czegoś co pchałoby nas do przodu. Zdarza nam się, że nie słyszymy słów Boga.

Oburzamy się wtedy, że do nas nie mówi, że nie ma dialogu między nami, że Bóg milczy. A Bóg przecież „trąbi” do nas na wszelkich liturgiach, portalach katolickich, daje nam kaznodziei, którzy tłumaczą nam Jego słowa. Tyle ksiązek katolickich, tyle różnych pozycji, tyle słów...tylko czy my chcemy się w nie wsłuchiwać?

A może Bóg milczy bo widzi, że jeszcze nie przetworzyliśmy w sobie słowa, które wcześniej nam dał i czeka aż wrócimy do tego słowa i pozwolimy by uporządkowało nasze życie. Może Bóg czeka aż wreszcie te słowo, które nas dotknęło przylgnęło bardziej do nas.

Jezus mówi „Ja jestem tym Słowem, które się wcieliło”. Ono jest cielesne, stało się chrztem, stało się Eucharystią, stało się Kościołem i mieszka wśród nas. Przyszło do swoich i teraz naszym zadaniem jest JE przyjąć i pozwolić aby nadało sens naszemu życiu.

Barbara Sobota

Słowo Pouczenia

16.01.1993

Poznawać Mnie można tylko przez własne doświadczenie – przez przeżywanie osobistego kontaktu ze mną. Im głębsze poznanie Prawdy, tym mniejsza możliwość przekazania.

Prawdę poznaje się przez stan duszy – nie poprzez umysł. Dlatego też głębsze porozumienie można znaleźć tylko z tymi, którzy znajdują się w podobnym stanie duszy – ale wtedy przydatność słów jest minimalna.

Droga do poznania Prawdy jest przez Miłość.

Alicja Lenczewska, Słowo Pouczenia,
Wydawnictwo Agape, Poznań 2016, str. 160-161



5 PYTAŃ DO....

Bobumiły Zasitko

Kiedy się nawróciłaś i co było tego przyczyną?

Nawracam się cały czas. Każda spowiedź – powszechna podczas Mszy świętej, bądź ta sakramentalna podczas Sakramentu Pokuty – to dla mnie nawrócenie. To powrót w objęcia kochającego Boga Ojca i doświadczenie Jego czulej, wybaczącej Miłości. Było w moim życiu kilka trudnych momentów, w których nie czułam Jego miłości, troski, opieki. Nie widziałam Światła, do którego mnie prowadzi. To były bardzo trudne chwile. Kiedy pragnęliśmy z mężem kolejnego dziecka, a mieliśmy problemy z poczęciem, pytałam: „Dlaczego?”, „Za co?”. Zamiast ufać, że On wie, co dla nas jest najlepsze. Wtedy zaczął się mój proces nawrócenia jako żony. Zaczęłam uczyć się kochać mojego męża tak, jak pragnie Bóg abym go kochała. To proces, który nadal trwa...

Kiedy Pan Bóg obdarzył nas dzieckiem, które poroniłam w czwartym tygodniu ciąży, byłam gotowa z trudem i łzami odmówić „Magnificat”, a za mężem powtarzać w modlitwie „Pan dał i Pan wziął, niech imię Pana będzie błogosławione.” (Hi 1,21). Rok później byłam w upragnionej ciąży. Urodziłam zdrowego syna. Dwa lata później wykryto u mnie rzadki rodzaj nowotworu. Po konsultacji lekarzy uznano, że w moim przypadku najlepiej będzie dokonać radykalnej operacji, która usunęła nowotwór jednak pozbawiła mnie możliwości urodzenia kolejnych dzieci. Mając dwoje dzieci, kochającego męża, miałam dla kogo żyć. Jednak przyszedł trudny czas rekonwalescencji po chorobie oraz zmierzania się ze zmianami, jakie wniosła w moje życie. W wyniku choroby zostałam zwolniona z pracy. Moje serce błądziło w wielkiej ciemności. Znowu pytałam... „Dlaczego Panie?”, „Za co?”. Wtedy znajoma powiedziała mi o spotkaniach SNE przy parafii Św. Kamila w Zabrze. Tak rozpoczął się czas nawracania i kochania siebie samej, jako ukochanej córki Boga mojego wspaniałego Ojca! Ten proces również nadal trwa... Dążąc do coraz większej wiary, nadziei

i miłości. „Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość – te trzy. Z nich zaś największa jest miłość.” (1 Kor 13,13)

Jak odczuwasz Bożą obecność na co dzień?

Bóg w swojej wielkiej miłości do nas dał nam swoje Słowo poprzez Pismo Święte – karmiąc nim swoją duszę, czuję Bożą obecność nawet w najbardziej codziennych i przyziemnych sprawach. Dał nam również swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Wybierając Jezusa Panem mojego życia, czuję Jego obecność we wszystkim co robię! Jezus zaś dał nam swoją Matkę – Maryję. Również Ona pomaga mi na co dzień pełnić Bożą wolę zgodnie z moim powołaniem. Kościół daje nam Świętych i także do ich wstawiennictwa często się uciekam. W ten sposób dusza może zaznać Bożej opieki i obecności w każdym dniu i w każdej chwili.

Czy doświadczyłaś uzdrowienia fizycznego bądź duchowego?

Tak. Pan Bóg uzdrowił naszą niepłodność małżeńską, kiedy pragnęliśmy kolejnego potomstwa. Uzdrowił mnie z silnych bólów po operacji nowotworowej. Rok temu miałam silną kontuzję stopy. Bardzo bolesną i utrudniającą chodzenie. Dobry Bóg uzdrowił to miejsce. Jednocześnie cały czas czuję, jak Bóg uzdrawia moje serce, emocje, relacje, myślenie. To proces, w którym uczę się ufać Mu bezgranicznie.

Co daje Ci uczestnictwo we wspólnotcie?

Wspólnota daje mi wspaniałe uczucie jedności. Modląc się we wspólnotcie (małżeńskiej, rodzinnej, parafialnej, modlitwowej), mogę radować się Bogiem, który przychodzi spotkać się z nami pomimo naszej różnorodności i odmienności.

Ciąg dalszy na stronie 4.



5 PYTAŃ DO....

Bogumiły Zasiłko

ciąg dalszy ze strony trzeciej

Przychodzi, aby dać nam siebie, ale również uczy nas ubogacać się sobą nawzajem. „Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzej zbierają się w moje imię, jestem pośród nich.” (Mt 18,20) Bardzo wiele dają mi również spotkania grupki dzielenia. To czas dzielenia się dobrą nowiną, którego w otaczającym mnie świecie bardzo brakuje. Nawet jeśli czasami poruszamy na spotkaniach trudne dla nas sprawy, to zawsze jest na nie rada! Boża rada! Wypływająca z Jego Miłości do każdego z nas.

Jaki fragment Pisma Świętego jest dla Ciebie szczególnie ważny?

„Pan moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach, prowadzi mnie nad wody bym odpoczął...” (Ps 23) To psalm, którym najczęściej karmię się w codzienności. Jednak jest wiele innych ważnych dla mnie fragmentów, przez które Bóg mówi mi jak jestem dla Niego ważna i jak bardzo mnie kocha. Staram się odpowiadać mu na tą miłość swoją wiernością i uwielbieniem.

Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

Osiem błogosławieństw

«Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Mt 5, 3-12

Modlitwa do Św. Michała

Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomogaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.

W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.



Redakcja:

Redaktor naczelny: Magdalena

Ślaska; m.slaska.sne@gmail.com

Redaktorzy: Żaneta Babicz, Paweł

Babicz; p.babicz.sne@gmail.com

Autorzy tekstów: Barbara

Sobota, Dorota Sowa

Edycja tekstu: Renata Waloszek;

r.waloszek.sne@gmail.com

Opiekun duchowy: o. Maciej

Kostecki

Strona internetowa:



www.snezabrze.pl